

PAULINA BYZDRA-KUSZ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-5495-5916

OBRAZ METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO W PROPAGANDOWEJ LITERATURZE UKRAIŃSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI SOWIECKIEJ

Przywódca Kościoła greckokatolickiego, arcybiskup lwowski metropolita Andrzej Szeptycki (1865–1944), już w chwili śmierci urósł do rangi figury symbolicznej, ogniskującej religijno-narodowe dążenia greckokatolickich Ukraińców, zmierzające do powołania własnego państwa¹. Jednocześnie dla władz komunistycznych, przeciwnych religii katolickiej oraz idei ukraińskiego nacjonalizmu, stał się wrogiem wewnętrznym USRS. Niniejszy artykuł ma na celu prezentację tego drugiego obrazu, stworzonego na kartach propagandowej literatury radzieckiej Ukrainy. Podstawą źródłową są książki pisarzy i dziennikarzy zaangażowanych ideologicznie, związanych z machiną propagandy w USRS, pracujących w szeregach bezpieki lub NKWD, zawodowo zajmujących się zwalczaniem Kościoła greckokatolickiego. Analizowane publikacje zostały wydane między 1944 a 1991 r., tzn. w okresie od wchłonięcia Galicji Wschodniej przez USRS – co zbiegło się ze śmiercią metropolity Szeptyckiego – do uzyskania przez Ukrainę niepodległości. Kwerenda biblioteczna, która dała podstawę do przygotowania tego tekstu, objęła Bibliotekę Narodową Ukrainy im. Wołodomyra Wernadskiego, Lwowską Narodową Bibliotekę Naukową Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, bibliotekę Narodowego Uniwersytetu

¹ Kult Andrzeja Szeptyckiego szerzył się samoczynnie w Kościele greckokatolickim działającym w USRS początkowo jawnie, a następnie w podziemiu. Wielkie znaczenie symboliczne dla budowania takiego obrazu miał pogrzeb metropolity, który przyciągnął tłumy – ludzie zasypali trumnę zmarłego karteczkami z wypisanymi prośbami. Od tej chwili Szeptycki zaistniał w ich świadomości jako orędownik u Boga i przyszły święty Kościoła (R. Kramar, *Pam'iat' pro mytropolyta Andriya Sheptyts'koho yak faktor identychnosti ukrayins'kykh hreko-katolykiv (druha polovyna XX stolittya)* [w:] *Kościół, naród, państwo. Działalność i dziedzictwo Metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944). Materiały z międzynarodowej konferencji w Krakowie 25–26 listopada 2009 roku*, red. A.R. Szeptycki, Wrocław–Warszawa 2011, s. 238).

„Akademia Kijowsko-Mohylańska” i bibliotekę Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki. Należy podkreślić, że podczas doboru źródeł skoncentrowano się wyłącznie na powieściach i książkach popularnonaukowych, pominięto zaś periodyki, które wymagają odrębnego opracowania.

Jak dotychczas ani w polskiej, ani w ukraińskiej literaturze historycznej nie pojawiła się próba opisanie czarnej legendy Szeptyckiego w ukraińskim piśmarstwie propagandowym. Z pewnością wartościowy dla badaczy jest artykuł Andrzeja A. Zięby, przedstawiający postrzeganie legendy metropolity przez różne polskie orientacje ideowe – przedwojenną endecję czy emigracyjne środowisko paryskiej „Kultury”. Autor omówił także paszkwile powstające w PRL i prace naukowe na temat Szeptyckiego napisane po 1989 r.² Tekst z założenia jednak nie wyjaśnia mechanizmów tworzenia ukraińskiego przekazu na temat władzy. Zajmującym przyczynkiem do tej kwestii jest bazujący na wydanych w USA i Kanadzie książkach artykuł Magdaleny Nowak dotyczący percepcji i popularyzacji postaci Szeptyckiego jako świętego przez ukraińskie środowisko emigracyjne. Autorka zwróciła uwagę na konieczność podjęcia badań nad nieopracowanym dotąd problemem negatywnego przedstawiania Szeptyckiego w literaturze historycznej USRS³.

W epoce stalinizmu nauki historyczne, podobnie zresztą jak inne obszary wiedzy, zostały poddane brutalnym praktykom autorytarnym ze strony władzy, niszczącym ich autonomię i niezależność. Historia miała służyć uzasadnianiu politycznych programów przeobrażeń ustrojowych i społecznych państwa. Stalinowski model historiografii jako nauki kształtował się do 1954 r.⁴ Często odwoływano się do dwudzielnej wizji świata, akcentując nieustanną konfrontację „naszych” oraz „ich”, a także rolę wroga. Wyróżniono dwa typy wroga: wewnętrznego – przeciwnika systemu oraz zewnętrznego – reprezentanta świata kapitalistycznego. Od lat trzydziestych XX w. w propagandzie komunistycznej wróg zawsze był zdefiniowany i uosobiony, a jego działania skazane na porażkę⁵. Nowe wskazówki przyniosła doktryna Andrieja Żdanowa, według której świat dzielił się na obóz imperialistyczny i demokratyczny, a wszystko, co nacjonalistyczne, było piętnowane, określane epitetami „burżuazyjny” i „kontrrewolucyjny”⁶. Stąd po II wojnie światowej w historiografii radzieckiej oskarżono Ukraińców o burżuazyjny nacjonalizm. Pewne rozluźnienie nastąpiło po śmierci Józefa Stalina, co utrwaliło się w latach sześćdziesiątych XX w. za rządów I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy Petra Szelesta, gdy napłynęła tzw. druga fala ukrainizacji. Wówczas ukształtowało się pokolenie szestydesiatników – ruchu intelektualnego i ożywienia kulturalnego, a niektóre zjawiska z historii Ukrainy odmalowano w mocniejszych barwach narodowych, niż

² A.A. Zięba, *Dzieje legendy pośmiertnej metropolity Andrzeja Szeptyckiego wśród Polaków*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemysł 1998, s. 287–310.

³ M. Nowak, *Metropolita Andrzej Szeptycki – między rzeczywistością historyczną a mitologiczną* [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek, L. Zaskilniak, Warszawa–Łódź 2012, s. 302–319.

⁴ A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 630, 655–656, 662, 672, 697.

⁵ R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próby rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998, s. 140, 143, 151.

⁶ M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007, s. 42–44, 413.

można było dotychczas⁷. Po odsunięciu od władzy Szelesta kurs ponownie się zaostrzył, a od połowy lat siedemdziesiątych XX w. nasiliły się także ataki na Kościół greckokatolicki, oficjalnie nieistniejący od 1946 r.⁸ Sytuacja uległa widocznemu zadrażnieniu z kilku powodów: wszczęcia i prowadzenia procesu beatyfikacyjnego Szeptyckiego, obrad Soboru Watykańskiego II, wyjazdu Josyfa Slipego z ZSRS, a także wyboru Polaka, kard. Karola Wojtyły, na papieża. W ośrodkach akademickich USRS właściwie nie prowadzono rzetelnych badań nad dziejami Kościoła greckokatolickiego. Naukową refleksję już w latach czterdziestych XX w. zastąpiono propagandowym pisarstwem historycznym, często prezentowanym w formie publicystycznej, co nasiliło się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Celem było wypracowanie pseudonaukowej teorii tłumaczącej sens prześladowania Kościoła greckokatolickiego⁹. Negatywny obraz grekokatolicyzmu kształtowali przede wszystkim następujący pisarze komunistyczni: Jarosław Hałan (1902–1949), Wołodymyr Bielajew (1907–1990), Kłym Dmytruk (1925–), Serhij Danylenko-Karin (1898–1985). Ich biografie wykazują istotne podobieństwa. Trzech pierwszych pochodziło z Galicji Wschodniej, Danylenko-Karin urodził się natomiast na południu Ukrainy. Wszyscy od młodości przejawiali zainteresowanie ideologią komunistyczną, mimo że władza sowiecka była odpowiedzialna za śmierć ich bliskich (Danylenko-Karin stracił rodziców w wyniku Wielkiego Głodu, a żona Hałana, będąc na studiach w USRS, została aresztowana i skazana na śmierć). Ich kariery zawodowe nabrały rozpędu w czasie II wojny światowej, gdy walczyli na froncie, przy okazji relacjonując przebieg wydarzeń (Bielajew, Dmytruk, Danylenko-Karin) lub toczyli bitwy z Kościołem greckokatolickim i Ukraińską Powstańczą Armią za pomocą pióra (Hałan). Po wojnie zaprzyjaźnieni ze sobą Hałan i Bielajew osiedli we Lwowie i kontynuowali pisanie powieści i pamfletów. Bielajew tworzył także scenariusze filmowe, m.in. dyskredytujące Kościół greckokatolicki. W 1949 r. Hałan został zamordowany z powodu swego zaangażowanego pisarstwa¹⁰, natomiast Bielajew kontynuował działalność przez kolejne dziesięć lat. Kariery Dmytruka i Danylenki-Karina były długo związane ze służbami specjalnymi ZSRS. Ich pisarstwo bazowało przede wszystkim na wcześniejszym doświadczeniu z tej pracy i realizowanych zadaniach. Dmytruk, po trzydziestu latach służby w organach bezpieczeństwa, a następnie KGB, zaczął nagle piąć się po szczeblach uniwersyteckiej drabiny, uzyskując stopień doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie historia. Zajmował się głównie UPA, Kościołem greckokatolickim i Ukraińskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym. Jeszcze bliżej tych spraw stał Danylenko-Karin, który w okresie międzywojennym odpowiadał

⁷ T. Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii w debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007, s. 262.

⁸ W marcu 1946 r. z rozkazu Stalina na pseudosoborze we Lwowie zdelegalizowano i zlikwidowano dzieło i cel życia Andrzeja Szeptyckiego – Kościół greckokatolicki w Galicji Wschodniej (zob. więcej J. Stocki, *Lwowski Sobór 8–10 marca 1946 roku: przygotowania, przebieg i skutki. Rola systemu totalitarnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 237–267).

⁹ B.R. Bociurkiw, *The Ukrainian Greek Catholic Church and the Soviet State (1939–1950)*, Toronto 1996, s. 248.

¹⁰ Wiele faktów wskazuje na to, że morderstwa dokonało dwóch członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, jednak istnieje też hipoteza, jakoby za śmiercią pisarza stało MGB (por. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 559–566).

za kontrolę Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w centralnym aparacie CzK. Wchodził także w skład Wszechukraińskiej Komisji Antyreligijnej. Od 1944 r. likwidował jednostki UPA na terenach Galicji Wschodniej i prowadził rozmowy z jej przedstawicielami oraz metropolitami Szeptyckim i Slipym. Był również członkiem Rady ds. Kultów Religijnych ZSRS i miał istotny wkład w organizację grupy duchownych uczestniczących w pseudosoborze likwidującym Kościół greckokatolicki w 1946 r. Rok później odszedł ze służby i zajął się tworzeniem literatury propagandowej na temat Kościoła greckokatolickiego¹¹.

Język od zawsze był używany, by wpływać na innych i przekonywać ich do swoich racji, dlatego też stanowi główne narzędzie propagandy, a w dobie totalitaryzmu stał się instrumentem indoktrynacji. Propagandę polityczną rozumiemy tu jako polityczne działanie perswazyjne, które wpływa na świadomość społeczną i do pewnego stopnia ją modyfikuje. Wektor propagandy może być pozytywny, gdy promuje pewne osoby lub idee, albo negatywny, gdy dewaluuje i próbuje zniszczyć konkretnych ludzi i wyznawane przez nich wartości¹². W analizowanych książkach działania te mają wyłącznie wektor negatywny, ponieważ deprecjonują postać i działalność metropolity.

Działania radzieckich autorów, uderzające w Szeptyckiego i Kościół greckokatolicki, były rozłożoną w czasie kampanią propagandową. Wydawane w USRS książki szkalujące metropolitę Szeptyckiego wpisują się w nią ze względu na takie cechy, jak powszechna mobilizacja autorów, agresywny i emocjonalny język i wspólny cel¹³. Interesują nas tu wyłącznie mechanizmy, środki i metody prowadzenia kampanii przeciwko Szeptyckiemu oraz analiza treści przytaczanych książek, a nie wywołane przez nie skutki, ponieważ są one niewymierne.

Akcję przeciwko metropolicie organizowano według sprawdzonego schematu kampanii propagandowej, na który składało się przedstawienie figury wroga, jego rzeczywistych lub domniemanych działań i celów, wprowadzenie jego sojuszników zagranicznych (zgodnie z koniecznością zaistnienia figury wroga zewnętrznego) oraz wskazanie oficjalnej postawy społeczeństwa i władzy w stosunku do jego osoby i wydarzeń¹⁴.

Na wroga decydenci wybierali osobę wyróżniającą się z otoczenia – religią, strojem, językiem, pochodzeniem, sposobem myślenia czy zachowaniem. Jej cechy musiały być radykalne, przejawione, niecodzienne. Te kryteria uzupełniano często cechami fizycznymi, poziomem wykształcenia czy też zamożności¹⁵. Szeptycki miał wiele tego rodzaju cech wyróżniających – był dobrze wykształconym, majątnym arystokratą, a przy tym katolickim duchownym reprezentującym poglądy wyraźnie odbiegające od forsowanych przez ideologię komunistyczną. Uzupełnieniem książkowego obrazu władzyki była jego

¹¹ O. Rubl'ov, *Halan Yaroslav Oleksandrovych* [w:] *Encyklopediya istoriyi Ukrainy u 10. t.*, t. 2, red. V.A. Smolij i in., Kyiv 2004, s. 24–25; T. Zamorij, *Byelyayev Volodymyr Pavlovych* [w:] *Ukrayins'ka literaturna encyklopediya*, t. 1, Kyiv 1988, s. 160.

¹² M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 19, 235.

¹³ *Ibidem*, s. 9.

¹⁴ *Ibidem*, s. 14, 40–41.

¹⁵ *Ibidem*, s. 134.

niedoskonała fizyczność – starość i kalectwo. Ułomności wpisywały się w zespół cech kozła ofiarnego, którego rysy nadawano wrogowi wewnętrznemu¹⁶.

Skonstruowany w ten sposób obraz Szeptyckiego został poddany – zgodnie z wytycznymi teorii kampanii propagandowej – totalnej i wielopłaszczyznowej krytyce. Agresywne ataki zastępowały spór na argumenty natury merytorycznej, zwalniając jednocześnie z konieczności formułowania własnych poglądów. Komunistyczni autorzy korzystali z przejętych z psychologii założeń, że skoncentrowanie cech negatywnych w jednej osobie wywołuje reakcję łańcuchową, prowadząc do wytworzenia wobec niej ogólnego krytycznego stosunku¹⁷. Im bardziej zaś negatywny obraz wroga, tym większe przyzwolenie społeczne na jego likwidację¹⁸. W procesie perswazyjnym autorzy budzili lęk i niepokój, wywołujące w umysłach stan napięcia, co utrudniało krytyczne myślenie i realną ocenę świata¹⁹.

Odwoływano się także do nienawiści jako najsilniejszej emocji. Wzbudzanie jej i podsycanie stanowiło zresztą nieodłączny element teorii tworzenia figury wroga wewnętrznego. Należy podkreślić, że trudniej zmienić postawy oparte na emocjach niż te bazujące wyłącznie na poznaniu²⁰. Starano się, by Szeptycki, jak również reprezentowany przez niego Kościół greckokatolicki, poprzez pozbawienie go dobrego imienia zniknął ze świadomości społecznej i nie oddziaływał na społeczeństwo.

W państwie ideologicznym, jakim była USRS, najważniejsze znaczenie miały jednak kwestie polityczne. Dlatego też celem ataku stały się przede wszystkim postacie bezideowe oraz te otwarcie opowiadające się przeciwko komunizmowi. Do tej drugiej grupy należał metropolita Szeptycki.

Określenia „agresywny katolicyzm” czy „wojujący klerykalizm”, tak często używane przez radzieckich pisarzy, były przeciwstawiane sformułowaniu „wojujący ateizm”. Oznaczały stanowisko skrajnie nieprzychylnie państwu i ideologii komunistycznej, a posługiwano się nimi, by nadać odpowiedni ton wypowiedziom oskarżającym członków Kościoła katolickiego o antybolszewizm. W materiałach propagandowych ZSRS, powieściach, książkach i artykułach, a nawet filmach Kościół katolicki, w tym jego obrządek wschodni, był przedstawiany jako wróg postępowej ideologii komunistycznej. Dotyczyło to również głowy Kościoła greckokatolickiego, Szeptyckiego. Jeszcze przed wojną w komunistycznej prasie Galicji pojawiały się głosy na temat jego antybolszewizmu²¹. Władza nie odważyła się oficjalnie zaatakować władzy za jego życia. Dopiero po 1944 r. radzieccy publicyści i historycy szczegółowo opisywali detale antybolszewickiego stanowiska metropolity, nazywanego przez nich „patologicznym antykomunizmem”²² oraz „nienawiścią do wszystkiego, co progresywne”²³.

¹⁶ *Ibidem*, s. 134, 144.

¹⁷ J. Mikułowski-Pomorski, Z. Nęcki, *Komunikowanie skuteczne?*, Kraków 1983, s. 201.

¹⁸ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 137.

¹⁹ J. Reykowski, *Logika walki. Szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa 1984, s. 26, 28.

²⁰ A. Grzywa, *Manipulacja. Mechanizmy psychologiczne*, Kraśnik 1997, s. 65, 148–152.

²¹ W 1935 r. na posiedzeniu Kongresu Robotniczo-Chłopskiego nazwano go nacjonalistą-faszystą. Zob. H. Hladka, *Suspil'no-politychna diyal'nist' mytropolity Andreya Sheptyc'koho (1899–1939 rr.)*, Chernivtsi 2000, s. 152.

²² K. Dmitruk, *Uniatskie krestonoscy. Vchera i segodnja*, Moskwa 1988, s. 240.

²³ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura*, L'viv 1968, s. 77.

Wychowani na artykułach przedwojennych czasopism komunistycznych używali tego samego języka i argumentacji.

Greckokatolicki władca nigdy nie ukrywał negatywnego nastawienia zarówno do Kraju Rad, jak i panującej w nim ideologii, według niego wrogię narodowi ukraińskiemu. W jego listach pasterskich czytamy: „Kto pomaga komunistom w ich pracy, nawet politycznej, zdradza Kościół. [...] Kto pomaga komunistom [...] zdradza naród”²⁴ oraz „Bolszewizm przekształca się w religię, w jakąś materialistyczną pogańską religię, która Lenina i jemu podobnych uważa prawie za półbogów, a kłamstwo, podstęp, przemoc, gnębienie ubogich, demoralizację dzieci, poniżenie kobiety, zniszczenie rodziny, zniszczenie chłopstwa i doprowadzenie własnego narodu do skrajnej nędzy uważa za podstawy swego panowania, choć wszystkie te podstawy są kłamliwe”²⁵.

W przekonaniu metropolity od początku chrześcijaństwa nie istniała partia ani organizacja, która byłaby tak wroga wobec jakiegokolwiek religii, a w szczególności wobec chrześcijaństwa. „Komuniści to bezbożnicy” – pisał Szeptycki, a socjalizm traktował jako niewolę, głód i terror, a nie obiecany raj na ziemi. Trzeba podkreślić, że Kyr Andrej czuł się w obowiązku walki z ustrojem komunistycznym z powodu cierpienia i śmierci milionów Ukraińców w wyniku Wielkiego Głodu, aresztowań i egzekucji²⁶. Pisarze komunistyczni wykorzystywali więc jego rzeczywiste przekonania, wypowiedzi i działania do konstruowania figury wroga wewnętrznego na użytek kampanii propagandowej. Łączyli fakty z kłamstwami, przeplatali informacje prawdziwe z fałszywymi, tak by nie można było ich odróżnić. Następnie te informacje wpisywali w najczęściej rzeczywiste i ogólnie znane wydarzenia, które miały uwiarygodnić całość obrazu²⁷.

Mechanizm tworzenia przekazu propagandowego na temat Kościoła greckokatolickiego uwidocznił się w czasie przygotowań do pseudosoboru, mającego na celu likwidację tej instytucji. W popularnej wówczas broszurze *Szczo take unija? (Czym jest unia?)* z 1946 r. Hałan przekonywał o niezaprzeczalnych powiązaniach tego Kościoła z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów, a także o ich wspólnym celu, narzuconym zresztą przez Watykan, tzn. zwalczaniu ideologii socjalistycznej i wszelkiego rosyjskiego dziedzictwa: narodu, kultury, a nawet prawosławia²⁸. Po raz pierwszy przytoczył wówczas kontrowersyjny fragment z czasopisma „Meta” – organu prasowego Ukraińskiego

²⁴ A. Sheptyc'kyj, *Tvory moral'no-pastoral'ni*, wyd. 2, L'viv 1994, s. 275.

²⁵ Cyt. za: M. Myronowych, *Politychni zvyazky mytropolity Andreyja Sheptyc'koho: obshyry i stratehiya* [w:] *Ivan Franko ta Mytropolyt Andrej. Mojseyi ukrayins'koho narodu. Mizhnarodna naukova konferenciya 1 hrudnya 2006 r.*, red. V. Serhijchuk, Kyiv 2006, s. 21.

²⁶ A. Sheptyc'kyj, *Tvory moral'no-pastoral'ni...*, s. 275, 278, 288.

²⁷ M. Mazur, *Propagandowy obraz swiata...*, s. 141; W. Pisarek, *Język służy propagandzie*, Kraków 1976, s. 43–44.

²⁸ V. Rosowych (Ya. Halan), *Shcho take unija?*, wyd. 2, L'viv 1947 (wyd. 1: 1946), s. 34–35. Zdaniem Hałana Kościół greckokatolicki został stworzony przez Watykan jako instrument walki z prawosławiem i rosyjskością, aby skatoliczyć Wschód, dlatego określił go przymiotnikiem „wojujący” (*idem*, *Te, choho ne zabuvayut'*, L'viv 1951, s. 23). Kilka dekad później o Kościele greckokatolickim jako „dobrze zorganizowanej sile reakcyjnej, obiecującym sojuszniku klas wyzyskujących, wiernym naśladowcy i aktywnym agitatorze polityki Watykanu” oraz „złowieszczym rozsądniku najbardziej dzikiego nacjonalizmu, a więc i faszyzmu” pisał także Kłym Dmytruk (*idem*, *Svastyka na sutanakh*, Moskwa 1976, s. 20).

Związku Katolickiego – organizacji założonej w 1931 r. przez władzę Szeptyckiego²⁹. W późniejszych pamfletach pisarz skomentował rzecz następująco: „Właściwie w »strategii« Andrzeja Szeptyckiego nie było niczego nowego prócz krwiożerczości, w której ten sługa cerkwi [sic] przewyższa nawet wielkiego inkwizytora Tomása de Torquemady. W pierwszym [właśc. 15 (57)] numerze »Mety« z 17 kwietnia 1932 roku czytamy: »Ukraiński nacjonalizm musi być przygotowany na wszelkie środki walki z komunizmem, nie wyłączając masowej fizycznej eksterminacji, choćby kosztem milionów fizycznych istnień ludzkich«³⁰.

Przytoczony cytat, wielokrotnie powtarzany i interpretowany w książkach następnego pokolenia autorów komunistycznych, miał dowodzić, że Szeptycki to „krwiożerczy antykomunista”. Przykładowo: piszący w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Dmytruk zamieszczał ten sam wycinek z „Mety” w każdej swojej pracy na temat działalności Kościoła greckokatolickiego w czasie II wojny światowej³¹.

Opisy działań metropolity wobec komunistów wychodzące spod pióra Hałana noszą piętno agresji ideowej. Autor przypominał, że w czasie pierwszej okupacji bolszewickiej władza przeciwstawiał się władzy poprzez wydawanie broszur o treściach katolickich, „prześiękniętych jadłem zoologicznego szowinizmu i religijnej nietolerancji”, oraz nakłanianie duchowieństwa do cichej walki z bolszewikami³². Szczególnie mocno zaatakował przekonanie Szeptyckiego o niezbywalnym prawie do własności prywatnej, które władza tłumaczył jako prawo dane przez Boga³³. Przypominając tę sprawę, Hałan

²⁹ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?...*, s. 38.

³⁰ Ya. Halan, *Prysmerek chuzhyx bohiv* [w:] *idem, Lytsari chornoyi ruky. Pamflety*, L'viv 1974, s. 69. Przytoczony przez Hałana cytat to dosłowny odpis z artykułu *Vahannya i vyryvnyuvannya*, odnoszącego się do ówczesnej sytuacji politycznej. Poprzedzony został słowami: „Lektura prasy komunistycznej i polityczna praktyka komunizmu nie pozostawiają co do tej kwestii [chęci zniszczenia przez komunistów struktur UNDO, niechęci do ukraińskiego nacjonalizmu] żadnych wątpliwości i dają odpowiedź twierdzącą. Internacjonalny (przede wszystkim moskiewski) komunizm i ukraiński nacjonalizm to dwa pojęcia, które nie mają ze sobą niczego wspólnego, które w praktyce nie mogą iść nigdy razem i które przy każdej okazji i w każdej sytuacji muszą przynieść walkę na śmierć i życie. W ukraińskiej myśli politycznej były do niedawna wahania, czy nie można uważać rujnującej siły komunizmu za tymczasowego sojusznika w negacji [obecnego stanu rzeczy]. Jednak wahania te i wątpliwości, po ogłoszeniu planu pięcioletniego, a przede wszystkim kolektywizacji rolnictwa, przepadły bezpowrotnie: stało się jasne, że państwo komunistyczne to ostateczna zagłada ukraińskiej odrębności narodowej. Ukraiński komunizm nie istnieje, a ukraiński nacjonalizm musi być przygotowany na wszelkie sposoby walki z komunizmem, nie wyłączając masowej fizycznej eksterminacji, choćby i kosztem milionów fizycznych istnień ludzkich”. Autor cytowanego przez Hałana artykułu wychodzi więc z założenia o antagonizmie między nacjonalizmem i komunizmem. Musi on według niego przynieść walkę, w której zginą ludzie po obu stronach. Potem rzeczywiście domaga się fizycznego zwalczania komunistów. Nacjonałiści jawią się tam jednak jako wychodzący z pozycji obronnych, a nie zaczepnych (*Vahannya i vyryvnyuvannya*, „Meta”, 17 IV 1932, s. 1).

³¹ Zob. np. K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy. Pravda pro zv'yazky iyerarkhiyi uniats'koyi tserkvy z fashysts'kymy zahrabnykamy*, Kyiv 1975, s. 5; *idem*, *Pid shtandartamy reaktsiyi i fashyzmu. Krakh antynarodnoyi diyal'nosti uniats'koyi ta avtokefal'noyi tserkov*, Kyiv 1976, s. 36; *idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 24; *idem*, *Zhovto-blakytyni bankrotu. Dokumental'ni narysy, pamflety, publitsyystychni statyi*, Kyiv 1982, s. 100.

³² V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?...*, s. 34.

³³ *Ibidem*, s. 26. Poglądy Andrzeja Szeptyckiego w tej materii wywodziły się naturalnie z oficjalnej nauki społecznej Kościoła katolickiego, wyartykułowanej w encyklice Leona XIII *Rerum novarum*. W 1904 r. władza sparafrazował naukę papieża w liście pasterskim „O kwestii socjalnej”, w którym przypominał, że chrześcijanin powinien traktować swój majątek jako narzędzie niesienia pomocy bliźnim, a tym samym jako sposobność do duchowego samodoskonalenia się (*Mytropolyt Andrey Sheptyts'kyy. Zhyttya i diyal'nist'. Dokumenty i materialy, 1899–1944*, t. 2: *Tserkva i suspil'ne pytannya*, cz. 1: *Pastyrs'ke vchennya ta diyal'nist'*, L'viv 1998, s. 176).

odwołał się do zasady sprawiedliwego podziału dóbr i stanął na straży praw prostego człowieka, wskazując przy tym na niegodziwość i nieczułość głowy Kościoła wobec głodu ziemi w Galicji Wschodniej³⁴. Ćwierć wieku później te same metody perswazyjne stosował inny pisarz propagandowy, Wołodymyr Dobryczew. Przedstawiał on wybiórczo dokumenty archiwalne i wypowiedzi metropolity Szeptyckiego, opatrując je takimi wnioskami, by działalność głowy Kościoła została oceniona jako amoralna. Przykładowo faktyczne słowa metropolity z listu pasterskiego *Pomóżcie bezrobotnym i ubogim*³⁵ sparafrazował w taki sposób, by czytelnik uznał władzę za cynika, który nie rozumie ludzkich potrzeb. Z narracji propagandowej wynikało, że czas bez pracy zarobkowej powinien być poświęcony przede wszystkim na modlitwę, a bezrobotni powinni pomagać sobie nawzajem, najlepiej wrzucając ofiary do cerkiewnych skarbon. Dobryczew konkludował, że ten, który miał ogromne dochody, był bezduszny, jeśli chodzi o pomoc swym parafianom. Wspomniany list pasterski na temat bezrobocia został przez niego skrytykowany także z powodu zawartej w nim przestrogi przed rozwojem myśli komunistycznej w Galicji w trudnym czasie kryzysu ekonomicznego³⁶. W książce *Labiryntamy uniji* autor wypomniał Kościołowi grekokatolickiemu posiadane przed II wojną światową aktywa w postaci latyfundiów, ziemskiego Banku Hipotecznego i drukarni Biblos, konkludując, że tak bogata instytucja zrobiła za mało dla narodu ukraińskiego, a co gorsza, wykorzystywała go³⁷. Szczególną uwagę autorzy komunistyczni zwrócili na sprawę strajku w należącej do Szeptyckiego drukarni Biblos, gdyż stanowiło to doskonałą okazję do ukazania go w roli wyzyskiwacza ludzi pracy. Zabieg literacki, sugestywnie przedstawiający krzywdę strajkujących, miał na celu nawiązanie kontaktu z czytelnikiem i wzbudzenie w nim emocji. Kanwą tej opowieści była prawdziwa historia, fikcja literacka posłużyła zaś przekazowi ideologicznemu. Pokazując strajk w zbeletryzowanej formie, Dobryczew podkreślał wszystko to, co składało się na niegodziwość wobec pracowników, a przede wszystkim niższe zarobki, a nawet przymusowe przeszukania przy wejściu do pracy, co przelało czarę goryczy. Pracownicy zorganizowali strajk włoski, a pod koniec drugiego tygodnia policja wyrzuciła strajkujących z drukarni³⁸.

³⁴ Ya. Halan, *Z khrestom chy z nozhem* [w:] *idem, Stari shpyhuny na noviy sluzhbi. Pamflety i statti*, L'viv 1967, s. 19; W. Pisarek, *Język służy propagandzie...*, s. 43–44. Komuniści mieli zresztą adoracyjny stosunek do prostego ludu, ponieważ na jego bazie chcieli stworzyć nowy typ człowieka pozbawiony wad (M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 7).

³⁵ *Mytropolyt Andrey Sheptyts'kyi...*, t. 2, cz. 1, s. 482–486.

³⁶ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura...*, s. 113. W rzeczywistości Szeptycki uważał, że krytyka kapitalizmu ze strony komunistów sprzyja niekontrolowanemu wybuchowi rewolucji i chaosu. Wzywał też duchowieństwo i wiernych będących w lepszej sytuacji materialnej do wsparcia potrzebujących (por. L. Hentosh, *Mytropolyt Sheptyts'kyi 1923–1939. Vyprobuvannya idealiv*, L'viv 2015, s. 239–240).

³⁷ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura...*, s. 91, 96, 109.

³⁸ Protesty faktycznie się odbyły, ale rozgoryczenie ludu rzucającego kamieniami w okna pałacu metropolitalnego jest już tylko zabiegiem literackim, by ukazać bezdusność Szeptyckiego i dystans, jaki zachowywał wobec prostych ludzi. W narracji Dobryczewa wszyscy zatrzymani przez policję zostali wtrąceni do więzienia na miesiąc, co było dopełnieniem obrazu beznadziejności sytuacji klasy robotniczej Lwowa (V. Dobrychev, *Labiryntamy uniji. Roman-khronika*, wyd. 2, L'viv 1987, s. 221, 228–230).

Na przykładzie opisów sprawy Szpitala Ludowego im. Metropolity Andrzeja można zauważyć, że im więcej czasu upłynęło od śmierci Kyr Andreja, tym więcej zafałszowań znajdziemy w literaturze propagandowej. Czas zacierał pamięć o jego udziale w tym projekcie, co dało podstawę do nowych ustaleń. Jeszcze w latach czterdziestych XX w. w piśarstwie komunistycznym jako pewnik przedstawiano, że szpital przynajmniej w części został wybudowany na koszt metropolity. Hałan stwierdził, że Szeptycki miał zbudować lecznicę i muzeum za pieniądze pochodzące z własnych dóbr oraz za środki płynące z Prus i Austro-Węgier³⁹. Też o budowie budynku z funduszy pochodzących z prywatnych lasów Szeptyckiego powtórzył Bielajew⁴⁰. W latach siedemdziesiątych XX w. Dobryczew zaprzeczył jednak finansowaniu tej inicjatywy przez Szeptyckiego, przedstawiając dokument w postaci ulotki z napisem: „Składajcie ofiary na ukraiński szpital imienia metropolity Andrzeja we Lwowie”. Na tej podstawie starał się dowieść, że placówkę wybudowano wyłącznie ze składek lwowian. Dobryczew twierdził, że w 1930 r., tj. w trzydziestą rocznicę objęcia przez Szeptyckiego tronu metropolitalnego, nadgorliwi nacjonaliści zdecydowali, by lecznicę przedstawić jako „dostojny pomnik dobroczynności jubilata”. Budowę ukończono w 1938 r. Warunki panujące w placówce zostały opisane jako skandaliczne: fatalne wyposażenie, nisko opłacani lekarze, otrzymujący zresztą swe pensje od pacjentów. Z opisu przebijają przede wszystkim niewielkie zaangażowanie metropolity w sprawy szpitala oraz znikoma pomoc materialna, skontrastowana z ogromnymi nakładami na walczący z ruchem komunistycznym zakon bazylianów. By jeszcze bardziej podkreślić brak zainteresowania głowy Kościoła greckokatolickiego zdrowiem i życiem wiernych, Dobryczew dodał, że na sto łóżek tylko kilka (naturalnie dla duchownych) finansował Kościół⁴¹.

Również lwowskie Muzeum Narodowe, założone przez metropolitę Szeptyckiego, było w książkach tego autora niczym innym jak tylko punktem oporu wobec postępującej walki klasowej. Kościelna proveniencja muzeum z definicji skazywała je na zarzut uprawiania propagandy religijnej. „A więc, »fundacja« muzeum miała charakter czysto pokazowy i była obliczona na oszukanie narodu ukraińskiego, na rozdmuchanie nacjonalistycznego czadu i stworzenia dookoła imienia świętojurskiego metropolity aureoli obrońcy sztuki”⁴² – pisał Dobryczew. Legendę muzeum, która wciąż była żywa wśród Ukraińców z Galicji Wschodniej, traktowano w obozie radzieckim jako niebezpieczeństwo. W opinii Danylenki placówka miała służyć burżuazji i działaczom kościelnym do rozpowszechniania ideologii ukraińskiego burżuazyjnego nacjonalizmu⁴³. W podobnym tonie pisał on

³⁹ V. Rosowych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?...*, s. 36.

⁴⁰ V. Byelyayev, *Za kulisamy vertepu «Ukrayins'koho Moyseya»* [w:] *Ostannyye sal'to Siroho. Pamflety. Narysy. Kinopovistí*, Kyiv 1981, s. 76.

⁴¹ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura...*, s. 11, 104–105. W rzeczywistości w latach 1903–1939 Szeptycki przeznaczył na ochronę zdrowia mieszkańców Lwowa, w tym na wspomniany szpital, ponad 6 tys. dolarów. Szpital miał zaś najważniejsze oddziały, wykwalifikowany personel oraz nowoczesne wyposażenie (L. Hentosh, *Mytropolyt Sheptyts'kyi...*, s. 254–256).

⁴² V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura...*, s. 101.

⁴³ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady (Istorychna khronika)*, Kyiv 1970, s. 35. Na temat wieloletnich i wieloletnikowych działań Szeptyckiego jako mecenasa artystów oraz założyciela Muzeum Narodowego zob. L. Hentosh, *Mytropolyt Sheptyts'kyi...*, s. 263–285.

na temat Akademii Teologicznej, której rozwój ściśle wiązał się z Szeptyckim. Instytucja ta z oczywistych względów była niewygodna dla zwolenników systemu komunistycznego, nazywających ją szkołą agresywnego katolicyzmu i akademią kłamstwa. Danylenko wystosował pod adresem tej instytucji cały arsenał zarzutów, sugerując, że założono ją pod dyktando Watykanu w celach agenturalnych. Jej absolwenci mieli następnie prowadzić dywersyjną działalność na terenie sowieckich Ukrainy i Białorusi⁴⁴.

Środki propagandowe służące do dyskredytowania duchowieństwa greckokatolickiego opierały się na figurach zarówno wroga wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Wróg zewnętrzny stawał się sojusznikiem tego pierwszego, przenosił na niego wszystkie swoje wady i stereotypy. Innymi słowy, wszystko to, co miał na sumieniu wróg zewnętrzny, automatycznie przekładało się na wroga wewnętrznego⁴⁵. W radzieckim piarstwie propagandowym Kościół greckokatolicki wiązano ze zniechęconym przez komunistów Watykanem i skompromitowaną III Rzeszą. Demonizowanie wschodniej polityki papieżstwa przejawiało się w kreowaniu i podsycaniu atmosfery strachu przed zaprowadzeniem na Ukrainie wschodniego patriarchatu, na którego czele miałby stanąć Szeptycki. Sowieccy autorzy krytykowali politykę Piusa XI, która zmierzała ich zdaniem do podporządkowania prawosławia katolicyzmowi.

To właśnie w obawie przed rozprzestrzenieniem się ruchu komunistycznego w Galicji Wschodniej Szeptycki miał gorączkowo szukać obrońcy, który mógłby „ogniem i mieczem wstrzymać rewolucyjne nastroje ludu pracującego”⁴⁶. Z propagandowej literatury USRS wynika, że Szeptycki zawsze był najemnikiem obcych sił i szpiegiem. Zmieniali się tylko jego mocodawcy, którzy jednak mieli wspólny cel – zniszczenie Rosji, a następnie ZSRS⁴⁷. „Wierny sługa Watykanu, austriackich, polskich i niemieckich grabieżców, Szeptycki, szedł po utorowanej przez jezuitów drodze oszustwa, sprzedajności, lecz jego metody były jeszcze bardziej subtelne i podstępne”⁴⁸ – charakteryzował go Dobryczew, dając jednocześnie w tym fragmencie upust swym przekonaniom o wpływie zakonu jezuitów na bieg losów świata⁴⁹.

Według pisarzy komunistycznych Szeptycki został wybrany na metropolitalny urząd w momencie, gdy antyrosyjska gorączka na świecie sięgała zenitu⁵⁰. W ich opinii w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., podążając za wskazówkami papieża, Kyr Andrej walczył z ZSRS zarówno z pomocą Polski, jak i OUN. Ten nietypowy sojusz bynajmniej nie wydawał się krytykom papieżstwa dziwny. Wręcz przeciwnie – wspólny wróg, jakim był

⁴⁴ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 111.

⁴⁵ J. Karpiński, *Mowa do ludu*, Warszawa 1989, s. 23.

⁴⁶ K. Dmytruk, *V odniy imperialistychniy upryazhtsi (Antynarodna sut' tak zvanoho «soyuzu» ukrajin's'koho burzhuaaznoho natsionalizmu i uniatstva)*, Kyiv 1982, s. 10. Podobną uwagę poczynił Dmytruk w innej książce z 1982 r.: „Ideologia i polityka greckokatolickiego kleru była ściśle powiązana z ideologią i polityką ukraińskiego burżuazyjnego nacjonalizmu. Unitów i nacjonalistów łączył strach przed rewolucją proletariacką, przed możliwością ustanowienia władzy radzieckiej w zachodnich obwodach Ukrainy” (*idem, Zhovto-blakytyni bankroty...*, s. 103).

⁴⁷ V. Dobrychew, *U tini svyatoho Yura...*, s. 12.

⁴⁸ *Idem, Labiryntamy uniyi...*, s. 42.

⁴⁹ L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002, s. 157–166.

⁵⁰ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?...*, s. 35.

bolszewizm, potrafił według nich usunąć na bok sprzeczne aspiracje narodowościowe i animozje w imię totalnej wojny cywilizacyjnej⁵¹. Szczególnie metropolita Szeptycki miał być zwolennikiem otwartego ataku na Związek Sowiecki. Dobryczew włożył w jego usta makiaweliczne słowa: „Nowa wojna przyniesie śmierć milionom ludzi. Ale jeśli zginie nawet czwarta część mieszkańców Galicji, nie przeraża mnie to. Wojna oczyści nację”⁵².

Związek Sowiecki przedstawiano więc w omawianym piśarstwie jako ofiarę intryg wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. Często stosowanym przez autorów terminem była „antysowiecka krucjata”. Określenie to powstało w ZSRS w 1930 r. jako odpowiedź na wezwanie Piusa XI do modlitw za prześladowanych w Kraju Rad chrześcijan, m.in. aresztowanych księży katolickich⁵³. Używał go np. Danylenko, który stwierdził, że Watykan wypowiedział ZSRS wojnę modlitewną, gdy nakazał upraszać Boga o łaski dla narodu rosyjskiego znajdującego się pod władzą bolszewicką. Według niego rzeczywistym zamiarem papieża był atak na Związek Sowiecki na wzór wyprawy krzyżowej⁵⁴. Taka narracja wpisywała się w spiskową teorię dziejów, tak często obecną w dyskursie propagandowym. Charakteryzowały ją m.in. niespójność, niechęć do ujawnienia źródeł informacji, posługiwanie się falsyfikatami i piętzenie teorii spiskowych. Wszystkie te cechy odnajdujemy w książkach na temat Kościoła greckokatolickiego wydawanych w USRS.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, metropolita Szeptycki miał odsłonić swoją prawdziwą twarz. Według radzieckich autorów był nie tylko polskim szpiegiem, ale w ogóle Polakiem, którego niewiele obchodził los Ukraińców. W literaturze propagandowej ukazywano go przede wszystkim jako polskiego arystokratę⁵⁵. Choć zukrainizowany, czy też tylko udający Ukraińca, miał być to wciąż Polak realizujący interesy własne i swej prawdziwej ojczyzny⁵⁶. Wałentyn Małanczuk powtórzył za współczesnym metropolicie Kyryłem Tryłowskim, że „Szeptycki odgrywa wśród narodu ukraińskiego rolę konia trojańskiego, aby osłabić go i zrobić z niego ofiarę wrogów”⁵⁷. Metropolita miał udawać Ukraińca, by łatwiej osiągnąć swe cele – osobiste zaszczyty i zagarnięcie dla Watykanu ziem Europy Wschodniej. Autor nazwał Szeptyckiego kłamcą, który tylko grał ukraińskiego patriotę,

⁵¹ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 104.

⁵² V. Dobrychev, *Labiryntamy uniyi...*, s. 260.

⁵³ A. Grajewski, *Pius XII wobec komunizmu* [w:] *Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010, s. 220–221. Osyp Krawczeniuk podał, że już w 1921 r. na kazaniu w Holandii Szeptycki nawoływał, by katolicy wyruszyli z wyprawą krzyżową na Wschód, aby nawrócić Rosję (O. Kravchenyuk, *Veleten' zo Svyatoyurs'koyi Hory. Prychynky do biohrafyi Sluhy Bozhoho Andreyana na pidstavi chuzhomovnykh dzherel*, Yorkton 1963, s. 77–78).

⁵⁴ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 112. Warto dodać, że teoria, według której Watykan chce zagarnąć rosyjskie ziemie, a Rosji zagraża katolicyzm, jest starsza i głosili ją już w drugiej połowie XIX w. niektórzy tamtejsi uczeni, np. Płaton Kułakowskij (A. Bazhenova, *Istoryki Impratorskogo Varshavskogo Universiteta 1869–1915: proevshenne, nauka, politika*, Lyublin 2014, s. 256–257; eadem, *Rosyjska profesura w polskim kraju. Historycy Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i ich poglądy na temat historii Polski* [w:] *Mysł i słowem. Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2014, s. 467–468).

⁵⁵ Szczególnie często pochodzenie społeczne Kyr Andreja podkreślał Dmytruk, dla którego był on wyłącznie „hrabią w sutannie”. To określenie łączyło dwie znenawidzone i zwalczane przez komunistów postaci – arystokratę i księdza katolickiego (K. Dmytruk, *Svastyka na sutanakh...*, s. 20).

⁵⁶ Ya. Halan, *Z khrestom chy z nozhem...*, s. 12. Szeptycki dla siebie pragnął zaszczytów, dla Polski – stabilności, wielkości i pokoju (S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 93–94).

⁵⁷ V. Malanchuk, *Istoriya odniyei zrady*, L'viv 1958, s. 14.

a „nigdy nie zerwał ze swoim polsko-austriackim otoczeniem”⁵⁸. Pierwsze dostrzegalne symptomy działań na niekorzyść sprawy ukraińskiej uwidoczniły się zdaniem antagonistów Szeptyckiego podczas jego zagranicznych podróży tuż po I wojnie światowej. Według autorów komunistycznych wbrew deklaracjom nie walczył wtedy o Ukrainę, lecz po cichu lobbował za Polską, czego dowodem było złożenie przysięgi na wierność II Rzeczypospolitej⁵⁹. Również ten wątek życia Szeptyckiego, dotyczący przemian tożsamości narodowej, wykorzystywano do wykrzywienia jego wizerunku, bazując głównie na sferze emocji. Przykładowo Dobryczew, starając się stworzyć obraz wewnętrznego życia metropolity, przypisał mu żywe polskie uczucia narodowe i dumę z tego, że jest polskim arystokratą⁶⁰.

Logiczną konsekwencją tak przedstawionego wątku tożsamości stanowiło odwołanie się do kategorii zdrady narodowej. Przykładem miała być chęć oddania Polsce ziemi aż po Zbrucz, ponieważ według radzieckich pisarzy metropolita był gorącym zwolennikiem Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury, także zresztą znienawidzonych przez reżim komunistyczny. W powieści Danylenki, gdy wojska sojusznicze zajęły w 1920 r. Kijów, Szeptycki nie krył radości i swych prawdziwych zamierzeń – utworzenia w tym mieście „ukraińskiego patriarchatu [...] pod przywództwem Rzymu”. Nie zabrakło przy tym odniesień do jego rzekomo mściwej natury, gdy miał szukać okazji do rewanżu za męczeństwo Jozafata Kuncewicza⁶¹. Iwan Myhowycz rozpatrywał to jako zupełne zaprzeczenie się polskiemu rządowi, co miało być tylko preludem do służby dla nazistowskich Niemiec⁶².

Innym przykładem współdziałania Szeptyckiego z polskim rządem była w opinii Danylenki i Bielajewa akcja pacyfikacyjna Galicji Wschodniej w 1930 r., koncentrująca się na likwidacji prawosławia i rozwijającego się ruchu socjalistycznego⁶³. Metropolita Szeptycki miał również dać ciche przyzwolenie dla rządu, by zaprowadził swoje porządki na ziemi halickiej i wypenił z niej ideologię komunistyczną: „Oto czego najbardziej obawiał się duchowny wódz galicyjskich klerykałów – komunizmu! Całkiem obojętne było dla niego to, że płoną ukraińskie wioski, podpalone przez polskich ułanów, że tysiące Ukraińców podczas zimnych deszczowych nocy ucieka w lasy Tarnopolskiego i Rówieńskiego, że za portret »hajdamaki« Tarasa Szewczenki znaleziony w wiejskiej czytelnicy katowano lud. I jeśli metropolita czymś się martwił, to jedynie nasileniem się ruchu rewolucyjnego”⁶⁴.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 34.

⁵⁹ *Ibidem*. Metropolita rzeczywiście to zrobił, ale pod presją polskich władz, które utrudniały mu powrót do Lwowa.

⁶⁰ V. Dobrychew, *Labiryntamy uniyi...*, s. 121. Za truizm należy uznać stwierdzenie, że tożsamość narodowa Andrzeja Szeptyckiego była nieco bardziej skomplikowana. Wychowany jeszcze w monarchii Habsburgów, za której panowanie możliwe było oparcie się na przednowoczesnej świadomości stanowej, długi czas nie odczuwał sprzeczności między deklaracją polskości i rusińskości. Na temat przynależności metropolity do otoczenia polskiego i ukraińskiego oraz nie zawsze prostego poruszania się w tych dwóch światach do wybuchu I wojny światowej zob. M. Nowak, *Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018.

⁶¹ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 128.

⁶² I. Myhovych, *Uniats'ka tserkva i ukrayins'kyy burzhuaznyy natsionalizm*, Kyiv 1981, s. 25.

⁶³ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 120; V. Byelyayev, *Za kulisamy verpetu...*, s. 83.

⁶⁴ V. Byelyayev, *Za kulisamy verpetu...*, s. 83.

Według Danylenki plan tej akcji miał przygotować Henryk Józewski, gdy był jeszcze ministrem spraw wewnętrznych⁶⁵. „Ultrakatolicki rząd polski” z Piłsudskim, którego paradoksalnie określono tu także jako gorliwego katolika, miał dążyć do zniszczenia prawosławia w II Rzeczypospolitej. Informacje te wymyślono w celu potwierdzenia opinii Hałana o sojuszu katolicyzmu z faszyzmem, czyli rządem sanacyjnym. Polskie władze, przeprowadzając pacyfikację, miały się odwoływać do autorytetu Kościoła katolickiego i papieża. Aby przeciwnicy wyznania wschodniego lepiej walczyli z prawosławiem, na czele każdego pułku miał stać ksiądz katolicki. Książkowi duchowni greckokatolickcy popierali pacyfikację, siali moralny terror, strasząc karą Bożą za chęć przyłączenia się do USRS⁶⁶. Szeptycki zatem kolejny raz został przedstawiony jako krwiożerczy napastnik⁶⁷, który przemocą chciał nie tylko wypenić komunizm, ale też zniszczyć prawosławie, by zaprowadzić wiarę katolicką – początkowo w Galicji, a następnie w całej wschodniej Europie. Rozmowy prowadzone przez metropolitę w Warszawie po pacyfikacji miały być nie wyrazem oburzenia taką polityką państwa, lecz jej pozytywną oceną. Metropolita miał postrzegać tego typu działania wojska jako skuteczny oręż przeciwko szerzącemu się komunizmowi i bicz na prawosławie, które narażało Polskę na polityczny wpływ ZSRS: „Pacyfikacja powinna być przeprowadzona przez rząd w jednym kierunku, ale w dwóch liniach – politycznej i religijnej. Linia polityczna musi zniszczyć zakonspirowanych nosicieli bolszewizmu, anarchiczne i prowokacyjne elementy w państwie. Linia religijna – za swój cel końcowy powinna przyjąć wyniszczenie w państwie prawosławnej schizmy”⁶⁸. Danylenko w swojej niespójnej i pełnej błędów narracji powoływał się na archiwum Szeptyckiego i notatki z rozmów metropolity z polskimi politykami⁶⁹.

Za zdradę narodu ukraińskiego pisarze komunistyczni uważali trwanie Szeptyckiego przy Polsce, wyrażone słowami: „Z naciskiem podkreślamy, że wobec najcięższych warunków dla naszego narodu w tym państwie [USRS] nigdy nie życzyliśmy sobie i nie życzymy oderwania ukraińskich ziem od Polski w celu przyłączenia ich do państwa bolszewickiego[...].”⁷⁰. Bielajew podsumował, że metropolita konsekwentnie dążył do tego, by przeciwdziałać ideologii komunistycznej na tym terytorium.

Zdaniem radzieckich autorów Szeptycki fascynował się nazizmem – z powodu siły, którą zdawał się mieć w sobie ten ruch, umożliwiającej zniszczenie ZSRS. Bielajew odmalował władzę jako sprawnego polityka działającego na usługach Niemiec przeciwko Sowietaom: „Znawca strategicznych planów międzynarodowej reakcji, metropolita Szeptycki wykonywał za poruczeniem niemieckiego sztabu generalnego i świętej kongregacji ogromną niszczycielską robotę i posuwając się do najsutelniejszych szachrajstw, wszelkimi sposobami przeszkadzał w zjednoczeniu galicyjskich Ukraińców

⁶⁵ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 120. Józewski tę funkcję sprawował od 29 XII 1929 do 17 III 1930 r. i od 29 III 1930 do 3 VI 1930 r. Taka informacja daje jasność, że według autora plan działania miał zostać ustalony szybciej, niż przebiegły akcje sabotażowe UW. O działalności Józewskiego zob. więcej T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2008.

⁶⁶ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 115–116.

⁶⁷ „Rwał się na pierwszą linię frontu krwawej pacyfikacji” (*ibidem*, s. 117).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 120.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 119–120.

⁷⁰ V. Byelyayev, *Za kulisamy vertepu...*, s. 83.

z naddnieprzańskimi i całym rosyjskim narodem. Na wszystkich etapach swego życia metropolita Szeptycki oraz jego patroni w Watykanie prowadzili podwójną grę, pilnie obserwując barometr międzynarodowego życia politycznego⁷¹.

Początkowo metropolita widział w hitlerowskich Niemczech szansę na stworzenie niepodległej Ukrainy, dlatego starał się prowadzić wobec okupanta działania dyplomatyczne. Spotkało się to z ostrą naganą ze strony stalinowskiego pisarstwa propagandowego. Według teorii tkanej przez autorów z USRR kolaboracja oraz tolerowanie niegodziwości i przestępstw dokonywanych przez nazistów, a także obalenie rządu Jarosława Stečki i przyłączenie Galicji do Generalnego Gubernatorstwa były wliczone w koszty uzyskania przez Szeptyckiego upragnionego tytułu patriarchy Wschodu⁷². Szczególnie często jako przejaw zdrady metropolity autorzy komunistyczni opisywali nadużywanie przez niego funkcji hierarchy kościelnego w instalowaniu i sankcjonowaniu nowej władzy⁷³. Bielajew podkreślił, że ten stan rzeczy był widoczny od samego początku – od mszy świętej odprawionej w soborze Świętojurskim 30 czerwca 1941 r. z okazji wkroczenia hitlerowców do Lwowa: „Cała zgraja unickich duchownych zgrupowanych wokół Szeptyckiego śpiewała »Mnohaja lita«⁷⁴ katom ukraińskiego narodu – niemieckim faszystom naznaczonym swastyką. Ze słowami powitania do hitlerowskiej armii i Hitlera zwrócił się sam metropolita Szeptycki⁷⁵. Pisarz podsumował, że Kościół greckokatolicki brał aktywny udział w tworzeniu administracji okupacyjnej, „która pomagała hitlerowcom rabować Ukrainę⁷⁶. Dmytruk włożył w usta Kyr Andreja słowa powitania oddziałów niemieckich: „Z całego zbołałego serca witamy wyzwolicielkę naszą, niemiecką armię, i jej wodza Adolfa Hitlera. Szczerze prosimy Najwyższego o zwycięstwo niemieckiego oręża nad bolszewizmem. Błogosławię was, synowie moi, na świętą walkę w imię prawdy bożej... Zaczynajcie z bogiem! [*sic*]⁷⁷”.

Starcie Niemiec z ZSRS zostało przedstawione w literaturze radzieckiej jako wojna religijna między Kościołem katolickim (reprezentowanym przez III Rzeszę, OUN i metropolitę Szeptyckiego) a schizmatykami i heretykami – czyli komunistami i prawosławnymi. Zwycięstwa Niemców na Wschodzie miały wciąż budzić we władcy nadzieję na zaprowadzenie tam unii kościelnej⁷⁸. Również tę tezę sformułował Hałan, według którego

⁷¹ *Ibidem*, s. 86.

⁷² S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 217.

⁷³ „Pasterskie listy, msze dziękczynne, »triumfalne« spotkania, błogosławieństwa dawane faszystowskiej armii, odezwy do okrutnego Führera... Ile ich było, tych przejawów zdrady w straszne pierwsze dni »nowego porządku«?! Dziesiątki, setki, tysiące? Nie zdoła się ich zliczyć. Ale wystarczy część przytoczonych niezaprzeczalnych faktów, by napiętnować wysokich hierarchów jako wierne sługi faszystowskich najeźdźców” (K. Dmytruk, *Zhovto-blakytyni bankroty...*, s. 127).

⁷⁴ Wschodni odpowiednik polskiego „Sto lat”.

⁷⁵ V. Byelyayev, *Za kulisamy vertepu...*, s. 84–85. Scenę powtórzył w swej powieści także Serhij Danylenko (*idem*, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 209–211, 215–217, 219–220).

⁷⁶ V. Byelyayev, *Za kulisamy vertepu...*, s. 84–86.

⁷⁷ K. Dmytruk, *Pid shtandartamy reaktsiyi...*, s. 77. Metropolita rzeczywiście z ulgą przyjął wkroczenie do Lwowa wojsk niemieckich, które przerywało ciężką okupację bolszewicką. Rok później w liście do papieża z przerażeniem ocenił jednak, że rządy niemieckie są isticie diabelskie (por. List do metropolity Andrzeja Szeptyckiego do papieża, Piusa XII, Lwów, 29–31 sierpnia 1942 roku [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*, red. M. Szeptycka, M. Skórka, Kraków 2000, s. 403).

⁷⁸ K. Dmytruk, *Pryrecheni. Burzhuzno-natsionalistychni ta uniats'ki provokatory na posluhakh fashyzmu ta imperialistychnoyi reaktsiyi*, L'viv 1981, s. 24.

wojna Niemiec i Austrii z Rosją zabezpieczyłaby metropolicie obiecaną już przez Wiedeń, Berlin i Watykan godność egzarchy całej Rosji i Ukrainy. Dlatego też „Szeptycki bierze aktywny udział w przygotowaniach do wojny, staje się jednym z założycieli i protektorów nacjonalistycznych paramilitarnych organizacji”, które działały w interesie Prus i Austrii, oraz udziela tym wojskom błogosławieństwa⁷⁹.

Hałań wiązał ze sobą hitlerowskie Niemcy, UPA i Kościół katolicki. UPA była finansowana przez Niemców, by działać na tyłach Armii Czerwonej, Kościół zaś miał zapewniać partyzantom wikt i opierunek i dawać wsparcie moralne. Także autorzy książek z późniejszych dekad nazywali Kyr Andreja „pasterzem i kierownikiem banderowskich zabójców”⁸⁰, działającym w porozumieniu z III Rzeszą, a przeciwko Armii Czerwonej i ZSRS⁸¹. Szeptycki z książki Danylenki tłumaczył, że akcja UPA jest potrzebna, aby pokazać Zachodowi, że Ukraińcy sprzeciwiają się władzy Sowietów na ich ziemi. Zabronił także partyzantom pertraktować z bolszewikami. Danylenko wzmacniał obraz Szeptyckiego jako człowieka bezwzględniego, który posyłał ludzi na śmierć, choć rozsądniej byłoby budować nowy świat oparty na ideologii komunistycznej⁸². Kilka lat później podobne tezy powtórzyli w swoich książkach W. Dobrecowa i L. Majańska⁸³ oraz Dmytruk⁸⁴. Ten ostatni dodał, że „nacjonalistyczne bandy” były wspierane przez kler greckokatolicki – księżę, zakonników i siostry zakonne⁸⁵.

Autorzy komunistyczni konstruowali narrację w taki sposób, by odbiorca miał wrażenie, że Szeptycki wpajał ludziom szacunek i miłość do nazizmu⁸⁶. Aby Niemcom lepiej wiodło się na wojnie, metropolita miał być gotowy poświęcić wiernych Kościoła greckokatolickiego. Dmytruk pisał o okradaniu Ukraińców i zrzucił na Szeptyckiego odpowiedzialność za zbyt wysokie kontyngenty, głód i wywożenie młodzieży na roboty do III Rzeszy. Uważał, że władza nie chciała temu przeciwdziałać, lecz przeciwnie – zachęcał do zdawania żywności i ubrań oraz wyjazdów, błogosławiąc młodych na drogę, a jeśli już pisał dla nich listy pasterskie i wysyłał z nimi duchownych, to nie po to, by strzegli ich dusz, lecz by nie dopuścili do ich ucieczki z Rzeszy. Dodatkowo w Szeptyckiego miało udeżać wydanie zezwolenia na pracę w polu w niedziele i święta oraz przesunięcie godziny

⁷⁹ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?...*, s. 36.

⁸⁰ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 234.

⁸¹ *Ibidem*, s. 246, 249.

⁸² *Ibidem*, s. 281.

⁸³ „Współpracując z faszystami, ukraińscy burżuazyjni nacjonaści rozpuścili plotki, jak to niby występują przeciwko okupantom, schodzą do »podziemia« i formują tak zwaną ukraińską armię powstańczą (UPA). Otrzymawszy od grabieżców broń, bandy UPA stłoczyły się w rejonach największego ruchu partyzanckiego” (V. Dobretsova, L. Mayans'ka, *Zlovisnyy soyuz ukrayins'koho burzhuaznoho natsionalizmu i uniats'koyi tserkvy*, Kyiv 1979, s. 9; por. I. Myhovych, *Reaktsiyina sut' klerykał'noho natsionalizmu*, Kyiv 1984, s. 25–26).

⁸⁴ K. Dmytruk, *Pid shtandartamy reaktsiyi...*, s. 239–240; *idem*, *S krestom i trizubcem*, Moskva 1979, s. 55; *idem*, *Pryrecheni...*, s. 48.

⁸⁵ To prawda, że zdarzały się przypadki okazywania przez duchownych pomocy partyzantom, ale teza, jakoby pozwalano im przechowywać w kościołach ciężką broń czy amunicję, tak jak przedstawił to autor, budzi już wątpliwości. Według Dmytruka paroch miał pozwolić dziewięciosobowej grupie partyzantów przeczimować – wraz z ciężką bronią – w opuszczonej cerkwi. Ci upili się i rozpalili ognisko, doszczętnie ją spalili (*idem*, *Pryrecheni...*, s. 81–83).

⁸⁶ *Idem*, *Zhovto-blakytyni bankroty...*, s. 110.

mszy świętej, aby szybciej zebrać zboże dla niemieckiego okupanta, który ponosił straty na froncie wschodnim⁸⁷. Jako pierwszy o duchownych odprawiających msze o zachodzie słońca dla ludu zmęczonego całodzienną pracą napisał Hałan⁸⁸, a za nim tę informację powtarzali, jako część litanii grzechów Szeptyckiego, wspomniany już Dmytruk oraz inni autorzy tworzący w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.: Danylenko⁸⁹, Dobryczew⁹⁰ i Myhowycz⁹¹. Paradoksalnie zatem wojujący ateizm piętnował metropolitę za nieprzestrzeżenie Bożych praw⁹².

Metropolita, który rzekomo był organizatorem całej siatki greckokatolickich duchownych-szpiewów, miał w latach 1941–1944 przekazywać Niemcom ważne informacje o sytuacji na ziemiach ukraińskich i kondycji radzieckiej partyzantki, a także rozmawiać o efektywniejszej współpracy podlegającego mu duchowieństwa i ukraińskich nacjonalistów w walce z komunistami⁹³. Tak rzecz opisał Dmytruk, który podobnie jak Hałan starał się za wszelką cenę udowodnić tezę, że Kościół greckokatolicki „jechał na jednym wozie z faszyzmem”.

Radziecka propaganda śledziła także poczynania innego uczestnika tego konfliktu o pamięć – ukraińską literaturę emigracyjną, która przedstawiała Szeptyckiego w pozytywnym świetle. Dmytruk zwrócił uwagę, że emigracyjni autorzy właściwie wcale nie wspominali o kontaktach Szeptyckiego z Niemcami w czasie II wojny światowej, podczas gdy w oczywisty sposób te związki musiały zaistnieć, choćby ze względu na stanowisko zajmowane przez Kyr Andreja. Nowej administracji niemieckiej zależało na kontakcie z jednym z najważniejszych przywódców narodu ukraińskiego w Galicji Wschodniej, a on musiał dostosować się do nowego porządku. Dmytruk pisał: „Nie trzeba udawać, że zagraniczni kanonizatorzy i biografowie przymykają oczy na wojowniczy charakter świętojurskiego władcy. Nie. Zgodnie z radą »nowoczesnego« antykomunizmu unicy hierarchowie charakteryzują władkę jako zapiekłego wroga bolszewizmu, zdecydowanego apologetę katolicyzmu, duchowego przewodnika ukraińskiego nacjonalizmu, elastycznego dyplomaty, który dokładał wiele starań, by wcielić w życie swój główny

⁸⁷ *Ibidem*, s. 34–41, 122; K. Dmytruk, *Svastyka na sutanakh...*, s. 78, 130, 162; *idem*, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 19–21; *idem*, *S krestom i trizubcem...*, s. 25–27; *idem*, *Pid shtandartamy reaktsiyi...*, s. 64, 127–130; V. Dobrychew, *U tini svyatoho Yura...*, s. 178.

⁸⁸ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?*..., s. 41; Ya. Halan, *Z khrestom chy z nozhem...*, s. 22.

⁸⁹ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 220.

⁹⁰ V. Dobrychew, *U tini svyatoho Yura...*, s. 178.

⁹¹ I. Myhovych, *Reaktsiyina sut'*..., s. 37.

⁹² Lubomyr Krupa tłumaczył takie działanie Szeptyckiego obawami o możliwy konflikt niemieckiego wojska z ludnością, a także nadzieją metropolity, że tym ustępstwem wpłynie na zmianę decyzji Ribbentropa w kwestii przyłączenia Galicji do Generalnego Gubernatorstwa. Jeśli chodzi o proceder wywożenia młodzieży na roboty przymusowe do III Rzeszy, Kyr Andrej wydał kilka odezw, traktując to jako kolejną próbę nałożoną na naród ukraiński. Radził, by robotnicy przymusowi dbali o ład społeczny, gdziekolwiek by się znaleźli. W kwietniu 1943 r. jedną ze swych odezw powtórzył przez radio, podając przy tym nazwy i adresy instytucji, do których deportowani Ukraińcy mogliby zwracać się o pomoc (L. Krupa, *Vplyv mytropolyta Andreyia Sheptyts'koho na suspil'ne i kul'turno-prosvitnyts'ke zhyttya v Halychyni kintsya XIX – pershojy polovyny XX stolittya*, praca doktorska, komputeropis, Ternopil' 2003, s. 87, 158–159, 161).

⁹³ K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 14. Informację tę autor powiela w książce wydanej rok później: *idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 161.

cel – skatoliczenie Ukrainy i Rosji. Ale jak diabeł święconą wodę omijają oni informacje o bliskich związkach jego ekscelencji z faszyzmem, Hitlerem i jego Gauleiterami”⁹⁴.

W stworzonym przez stalinowskie pisarstwo propagandowe obrazie Szeptyckiego jako szpiega przeważała wiernopoddanieństwo hierarchy kościelnej wobec władz niemieckich, co miało przejawiać się m.in. w pisaniu listów do Hitlera. Jako pierwszy te dokumenty zaczął analizować Bielajew, podkreślając znaczenie deklarowanych modlitw Szeptyckiego za zwycięstwo Hitlera⁹⁵. Kilka dekad później do sprawy powrócił Dmytruk. Trzeba przy tym powiedzieć, że ten autor zupełnie pominął informację o napisaniu przez metropolitę listów do Joachima von Ribbentropa po włączeniu przez Niemcy Galicji Wschodniej do GG i do Heinricha Himmlera w proteście przeciwko mordowaniu Żydów⁹⁶. Skupił się za to na liście Szeptyckiego do przywódcy Rzeszy z jesieni 1941 r., w którym metropolita gratulował mu zdobycia Kijowa. Logika wyводу Dmytruka miała prowadzić czytelnika do wniosku, że Szeptycki nie wstawiał się za narodem ukraińskim, lecz zależało mu wyłącznie na pozbyciu się z Ukrainy komunistów i zaprowadzeniu swoich porządków na tych ziemiach. Słowem, autorzy komunistyczni na wszelkie sposoby dowodzili, że metropolita był zdrajcą i wiernym sługą Hitlera⁹⁷.

Kolejny negatywny obraz Szeptyckiego w ukraińskiej literaturze propagandowej to przedstawianie go jako militarysty. Pisarze komunistyczni wzięli tym razem na warsztat wszystkie jednostki wojskowe, z którymi metropolita miał lub mógł mieć jakąkolwiek styczność. Autorzy propagandowych powieści i pamfletów celowo ukazywali poszczególne formacje jako właściwie prywatną armię Szeptyckiego, aby wykazać, że realizował dzięki nim własne ambicje bądź rozkazy przełożonych. W ich opinii metropolita konstruował swoje wojsko właściwie od początku kariery. Jeszcze przed I wojną światową miał założyć i błogosławić formację Ukraińskich Strzelców Siczowych⁹⁸, którą Dobryczew scharakteryzował jako narzędzie w rękach powstającego właśnie ukraińskiego nacjonalizmu, sposób na udrczenie ludzi i prowokację do bratobójczej walki. Tezy Dobryczewa powtórzył Myhowycz – będący na usługach cesarza Szeptycki miał wykorzystywać młodych przez posyłanie ich „do bratobójczej walki w interesach imperium austro-węgierskiego”⁹⁹, a sobór św. Jura był „nie tylko centrum religijnym, ale też sztabem

⁹⁴ *Idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 25.

⁹⁵ V. Byelyayev, *Ya obvinyayu!*, Moskva 1978, s. 111.

⁹⁶ Listy tak bardzo oburzyły przywódców III Rzeszy, że zastanawiano się nawet nad uśmierceniem Szeptyckiego, jednak zrezygnowano z tego pomysłu w obawie przed rozruchami społecznymi (O. Kravchenyuk, *Vele-ten' zo Svyatoyurs'koyi Hory...*, s. 102). Hitler miał powiedzieć: „Hrabiego Szeptyckiego moglibyśmy powiesić, metropolitę Szeptyckiego musimy ścierpieć” (L. Krupa, *Vplyv mytropolity Andreya...*, s. 90). Szeptycki podpisał się także pod listem wystosowanym do Hitlera przez frakcję melnykowców, sprzeciwiających się niemieckiej polityce na wschodzie i żądających powołania niepodległej Ukrainy (por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 136, 142; *idem*, *Postawa Metropolity*, „Więź” 1988, R. 31, nr 7–8, s. 106; M. Nowak, *Między Hitlerem a Stalinem. Metropolita Andrzej Szeptycki wobec systemów totalitarnych w latach 1939–1944*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki*, red. T. Stegner, Gdańsk 1995, s. 33).

⁹⁷ K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 16; *idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 85–88, 98.

⁹⁸ Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych był ukraińską formacją wojskową w składzie armii austro-węgierskiej. Utworzono go w 1914 r., a rozwiązano w 1920.

⁹⁹ I. Myhovych, *Reaktsiyna sut'...*, s. 30.

ukraińskiego burżuazyjnego nacjonalizmu¹⁰⁰, w którym „w warunkach intensywnych przygotowań do wojny światowej” duchowieństwo współdziałało z ukraińskimi nacjonalistami¹⁰¹. W ramach tych przygotowań „z błogosławieństwa Szeptyckiego w 1913 r.¹⁰² stworzono we Lwowie formację Ukraińskich Strzelców Siczowych (USS), do której zaciągała się nacjonalistycznie nastrojona młodzież (pochodząca ze środowiska ukraińskiej burżuazji, kułactwa, duchowieństwa)”¹⁰³. Według Myhowycza USS byli też bazą kolejnej formacji, której Szeptycki miał być duchowym kierownikiem, czyli Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO)¹⁰⁴. Oprócz USS w skład UWO miało wejść „kierownictwo rozgromionej UHA [Ukraińskiej Armii Halickiej] i innych nacjonalistycznych formacji wojskowych okresu wojny domowej [wojny radziecko-ukraińskiej 1917–1921]”. UWO miała być przede wszystkim agenturą wywiadu niemieckiego wysyłającego swych szpiegów do ZSRS¹⁰⁵.

Na wypadek wojny w dwudziestoleciu międzywojennym Szeptycki miał także kompletować armię z bazylijskich mnichów. Radzieccy literaci pisali, że na rozwój zakonu przeznaczal ogromne sumy, byle tylko stworzyć zaplecze do walki z ruchem komunistycznym. W książce Dobryczewa po raz pierwszy spotykamy zmanipulowaną interpretację listu Szeptyckiego do przełożonego klasztoru Bazylianów w Mukaczewie, w którym władca opisywał swą gotowość na męczeńską śmierć w najbliższych latach¹⁰⁶. Kilka lat później Dmytruk przeformułował tę myśl i napisał, że Szeptycki prosił ihumena i mnichów z Mukaczewa, by byli gotowi na męczeńską śmierć i złożyli swe życie w ofierze¹⁰⁷. Dmytruk nazywał bazylianów „batalionami śmierci”¹⁰⁸, a Dobryczew – „czarnym wojskiem”¹⁰⁹. Również Danylenko przedstawiał wzmacnianie przez Szeptyckiego zgromadzeń zakonnych w negatywnym świetle. Reorganizację bazylianów i wzrost liczby klasztorów innych zgromadzeń zakonnych odczytał jako rozwijanie bazy szkoleniowej dla specjalistów z zakresu katolickiej i nacjonalistycznej propagandy i rozpalenie wśród ludności katolicko-unickiego fanatyzmu¹¹⁰. Z całą pewnością niechęć do bazylianów autorzy ci zaczerpnęli od Hałana, który w dużej mierze przelewał na papier prywatne animozje¹¹¹. Bazylianom zarzucał rozpowszechnianie nienawiści do prawosławnych

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² USS utworzono w 1914 r. Autor jednak zapewne celowo przesunął założenie formacji o rok, aby podkreślić przygotowania do wojny, którą przecież dopiero z perspektywy czasu można nazywać światową.

¹⁰³ I. Myhovych, *Reaktsiyna sut'*..., s. 30.

¹⁰⁴ Ukraińska Organizacja Wojskowa – nielegalna sabotażowa i terrorystyczna organizacja działająca w latach 1920–1933 na terenie II Rzeczypospolitej. Od 1929 r. był to autonomiczny Wydział Bojowy OUN.

¹⁰⁵ I. Myhovych, *Uniats'ka tserkva*..., s. 25–26; idem, *Reaktsiyna sut'*..., s. 32.

¹⁰⁶ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura*..., s. 11, 174.

¹⁰⁷ K. Dmytruk, *Pid shtandartamy reaktsiyi i fashyzmu*..., s. 45; idem, *Swastyka na sutanakh*..., s. 30–31; idem, *Zhovto-blakytyni bankroty*..., s. 104.

¹⁰⁸ *Idem*, *Zhovto-blakytyni bankroty*..., s. 104.

¹⁰⁹ V. Dobrychev, *U tini svyatoho Yura*..., s. 11.

¹¹⁰ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady*..., s. 39–43, 126.

¹¹¹ Bazylianin miał uczyć Hałana religii, co spowodowało się rzekomo do nauki miłości do „pysznego cesarza Franciszka Józefa I” i nienawiści do „Moskali», których trzeba wybić co do nogi”. Pomyłki w słowach modlitwy miały być karane biciem namoczoną w soli różgą, a potem sadzaniem w miednicy z zimną wodą. Metody zakonnika zostały porównane przez autora do inkwizytorskich (Ya. Halan, *Ya i papa [w:] Vatikan bez maski. Pamflety*, Moskwa 1952, s. 5; idem, *Plyuyu na papu [w:] Lytsari chornoyi ruky*..., s. 76).

i Rosjan, nazywając ich „apostołami zoologicznego nacjonalizmu”¹¹² i „elastycznym, posłusznym narzędziem do skatoliczania”, mającym złożyć u stóp papieża całą Ukrainę, Białoruś i Rosję¹¹³.

Znacznie bardziej rozwijana i eksploatowana była jednak przez propagandowych pisarzy kwestia służby Ukraińców w jednostkach wojsk niemieckich stworzonych podczas II wojny światowej. Trzydziestego czerwca 1941 r. jako jeden z pierwszych do radzieckiego Lwowa wkroczył podporządkowany Abwehrze ukraiński batalion „Nachtigall”. Opisując to zdarzenie, Dmytruk dodał, że żołnierze zostali pobłogosławieni „na walkę z komunizmem” i „na kolejne zbrodnie” przez swego ojca i duchowego kierownika Szeptyckiego¹¹⁴. Autor starał się uwiarygodnić tę tezę słowami władzy, że organizacje nacjonalistyczne powinny mieć oparcie w instytucji Kościoła. Słowa, nieprzystające do rzeczywistych poglądów Kyr Andreja, który oddzielał sprawę Kościoła od ideologii nacjonalizmu (np. nie pozwalał duchownym wstępować do OUN¹¹⁵), miały za zadanie kolejny raz pokazać forsowany w literaturze komunistycznej sojusz krzyża z tryzubem. Szeptyckiemu przypisywano tym samym wszelkie zbrodnie popełnione przez hitlerowców i Ukraińców z „Nachtigalla”¹¹⁶. Temat błogosławieństwa metropolity dla tej jednostki podjął także Bielajew. Wspomniany gest miał być rodzajem dekoracji, pewnej gry, „odpuszczenia grzechów awansem”, po którym można bezkarnie wrócić do mordowania niewinnych ludzi¹¹⁷.

Z jeszcze większym zainteresowaniem stalinowskie piarstwo propagandowe odnosiło się do sprawy założenia w 1943 r. 14 Dywizji Grenadierów Waffen SS, potocznie zwanej dywizją SS-Galizien, oraz opieki, jaką miał roztaczać nad nią Szeptycki. Temat ten krótko po śmierci metropolity poruszył Hałan. Z jego tekstu wynika, że w celu ułatwienia Niemcom podbicia ZSRS władza na rozkaz Watykanu werbował ochotników do SS-Galizien poprzez rozbudowaną sieć kościelną¹¹⁸. Dwie dekady później Danylenko całą winę za utworzenie tej jednostki kładł wyłącznie na karb Kościoła greckokatolickiego. Duchowni celowo mieli wprowadzać młodzież w błąd, rozwijając skrót SS jako „Strzelcy Siczowi”¹¹⁹. Omawiana armia miała rzekomo wypełnić polityczne założenie metropolity oraz OUN, tj. zniszczyć znenawidzony Związek Sowiecki¹²⁰. Podczas błogosławieństwa udzielanego żołnierzom Szeptycki miał przypomnieć o „wielkiej misji» hitlerowskiej armii i walce przeciwko »bezbożnikom bolszewikom«”¹²¹. Wobec zagrożenia powrotem

¹¹² *Idem*, *Prysmek chuzhyx bohiv...*, s. 66.

¹¹³ *Idem*, *Z khrestom chy z nozhem...*, s. 13, 20.

¹¹⁴ K. Dmytruk, *Bezbatchenky. Pravda pro uchast' ukrayyns'kykh burzhuanznykh natsionalistyv i tserkovnykh iyerarkhiv u pidhotovtsi napadu fashysts'koyi Nimechchyny na SRSR*, Lviv 1972, s. 170–171; *idem*, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 8–9, 14; *idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 47–49, 51. Oba bataliony zostały sformowane przez Niemców z inicjatywy OUN-B.

¹¹⁵ I. Poyizdnyk, *Mytropolyt Andrey Sheptyts'kyy ta ukrayyns'kyy natsional'nyy rukh (1941–1944)* [w:] *Kościół, naród, państwo...*, s. 158–159.

¹¹⁶ K. Dmytruk, *Pryrecheni...*, s. 25.

¹¹⁷ V. Byelyayev, *Ya obvinyayu!*..., s. 31; *idem*, *Ostannyye sal'to Siroho* [w:] *Ostannyye sal'to Siroho...*, s. 24.

¹¹⁸ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?*..., s. 41; Ya. Halan, *Na sluzhbi v satany* [w:] *idem*, *Lytsari chornoyi ruky...*, s. 20.

¹¹⁹ S. Danylenko, *Dorohoyu han'by i zrady...*, s. 232.

¹²⁰ K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 30–32, 35.

¹²¹ *Idem*, *Svastyka na sutanakh...*, s. 124.

komunizmu metropolita dokładał jakoby wszelkich starań, by duchowni zajęli się agitacją na rzecz wstępowania do SS-Galizien. Według słów autora w momencie osłabnięcia zapалу młodzieży do mobilizacji władcy nakazywał proboszczom, by przekonywali do werbunku przede wszystkim ludzi religijnych, związanych z Kościołem, a gdyby łagodna perswazja nie pomogła, należało użyć mocniejszych argumentów w postaci groźby wyłączenia z „owczarni” i wiecznej kary po śmierci¹²². Propagandowa literatura wykorzystywała prawdziwe słowa Szeptyckiego skierowane do Wołodymyra Kubijowycza: „Nie ma ceny, której nie warto by zapłacić za utworzenie ukraińskiej armii”¹²³. Dmytruk zinterpretował je skrajnie negatywnie, jako dowód na to, że Szeptycki nie liczył się z życiem ludzkim i chciał jedynie zaspokoić własne ambicje¹²⁴.

Hałan uważał, że początkiem końca Szeptyckiego było postawienie w grze politycznej na nazistów. Używając bardzo plastycznego języka, dywagował, co władcy mógł myśleć, przeczuwając, że wraz z upadkiem III Rzeszy nastąpi koniec Kościoła greckokatolickiego: „Hrabia przekonał się, że wszystkie jego zamki, budowane tak długo i z takim trudem, były tylko domkami z kart. Sojusz z niemieckim faszyzmem nie tylko nie przyniósł oczekiwanej chwały i panowania nad duszami wielomilionowego Wschodu, ale i zniszczył mosty, które dałyby Szeptyckiemu i jego kościołowi [sic] możliwość ucieczki z zadżumionej faszystowskiej wyspy”¹²⁵.

Autor nie określił jednak momentu, w którym Szeptycki miał się zorientować, że koniec III Rzeszy jest bliski. Z tekstu wynika, że mógł to być nawet rok 1942, ponieważ list *Nie zabijaj* został potraktowany przez Hałana jako napisany w strachu przed osądem potomnych i z zamiarem wybielenia przez władkę swojego wizerunku. Mimo wszystko pisał o tym liście i krytyce UPA jak o „głosie rozsądku”, podkreślając, że duchowni grekokatolicy, z o. Slipym na czele, nie chcieli władcy słuchać. Po zajęciu zachodniej Ukrainy przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 r. Szeptycki miał zwołać sobór i wygłosić na nim przemowę, w której surowo osądził działania UPA i nakazał posłuch wobec nowej władzy. To, że żadne z tych słów nie dotarło do wiernych, Hałan tłumaczy celowym działaniem Slipiego, który miał włożyć list pasterski władcy między inne akta kancelarii metropolitalnej. Co najciekawsze, mimo że Hałan kilkakrotnie wspominał, iż w latach czterdziestych XX w. Szeptycki był słaby i schorowany, to jednak nie wprost zasugerował, jakoby po wygłoszeniu słów na temat lojalności wobec władzy radzieckiej miał on paść ofiarą Watykanu, ponieważ zmarł tajemniczą śmiercią¹²⁶.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przed zaangażowanymi ideologicznie radzieckimi badaczami postawiono zadanie, by skompromitować metropolię Szeptyckiego i Kościół grekokatolicki w oczach wiernych, obywateli sowieckiej Ukrainy i opinii światowej. Komunizm miał na celu zmianę systemu politycznego, prawnego i gospodarczego, by stworzyć nowy świat i nowego człowieka. Kościół grekokatolicki i jego hierarchowie nie wpisywali się w ten model w żaden sposób. Szeptycki jako arystokrata,

¹²² *Ibidem*, s. 169; K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 37–39; *idem*, *Pryrecheni...*, s. 59.

¹²³ V. Kubiyovych, *Meni 70*, Paryż–Myunkhen 1970, s. 59.

¹²⁴ K. Dmytruk, *Pid chornymy sutanamy...*, s. 30; *idem*, *S krestom i trizubcem...*, s. 29.

¹²⁵ V. Rosovych (Ya. Halan), *Shcho take uniya?*..., s. 42–43.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 42–44; Ya. Halan, *Prysmerek chuzhyx bohiv...*, s. 66.

bogacz i ksiądz był wręcz symbolem starego świata, który należało przekształcić w imię nowego ładu społecznego.

Akcja przeciwko metropolicie Szeptyckiemu miała charakter kampanii propagandowej. Władykę wpisano w schemat wroga wewnętrznego USRS, a następnie poddano totalnej krytyce, dodatkowo wywołując u odbiorcy silne emocje nienawiści i lęku. Środki propagandowe mające na celu wytworzenie negatywnego obrazu Szeptyckiego wpisywały się w stylistykę manipulacji językowych obecnych w środkach masowego przekazu ZSRS. Były to powszechnie stosowane w propagandowym piarstwie techniki, takie jak tworzenie i wzmacnianie stereotypów, przeplatanie faktów kłamstwami i nie-domówieniami oraz uzupełnianie ich argumentami czysto demagogicznymi. Ukrywano przy tym konteksty potrzebne odbiorcom do poznania pełnego obrazu postaci uwikłanej w skomplikowane sytuacje dziejowe. Wszystkie wydarzenia opisywano jako realizację spiskowej wizji dziejów, w której obce mocarstwa dążą do zniszczenia najpierw carskiej Rosji, a następnie ZSRS, z jego kulturą, narodem, a nawet religią. Stosując takie zabiegi, a także przystępną zbeletryzowaną formę, autorzy propagandowych tekstów starali się, by większość czytelników podzieliła interpretacje zgodne z linią władzy komunistycznej. Dodatkowo decydenci zadbali, by książki były łatwo dostępne za sprawą dużego nakładu (od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy w przypadku jednego wydania) i niskiej ceny (kosztowały od kilkunastu do kilkudziesięciu kopiejek, podczas gdy np. chleb – 13 kopiejek, a kiełbasa – 2,3 rubla).

Andrzej Szeptycki jawi się w propagandowej literaturze USRS jako pozorant i polski hrabia, który tylko grał Ukraińca, a metropolitalny tron zdobył dzięki jezuickiej i watykańskiej intrydze. Aby skompromitować go jeszcze bardziej, pisarze komunistyczni łączyli go z III Rzeszą i Watykanem, czyli wrogami globalnymi. Jako zainteresowany wyłącznie realizacją interesów własnych i swoich mocodawców (Austro-Węgier, Polski, III Rzeszy i papieża) metropolita był stawiany w jednym rzędzie z decydentami OUN i UPA. Przedstawiono go jako faszystę, kolaboranta i zdrajcę narodu ukraińskiego. Przede wszystkim jednak pisano o nim jako o zaciekłym wrogu ZSRS, dysponującym własną armią krwiożerczym antykomuniście, który nie wahał się mordować niewinnych ofiar. Za pomocą siły i podstępny władca wyłaniający się z radzieckich publikacji chciał skatoliczyć Cerkiew prawosławną i uzyskać godność patriarchy kijowskiego. Pisarze komunistyczni stworzyli postaci Szeptyckiego zwarty rys osobowościowy, według którego był to bezduszny człowiek realizujący swe zamierzenia kosztem innych, karierowicz ogarnięty manią wielkości i chęcią kontrolowania sytuacji w Galicji Wschodniej, a także zwykły oszust, kłamca i skąpiec.

Trzeba jednak podkreślić, że jawny antykomunizm Szeptyckiego nie wystarczył ideologicznie ukierunkowanym autorom do stworzenia jego czarnej legendy. Starali się także zozydzić obraz władcy, podkreślając jego przynależność do warstwy arystokracji i duchowieństwa, a przede wszystkim do narodu polskiego. Paradoksalnie pisarze wierzący w internacjonalizm odwoływali się w tym miejscu do narodowego ducha Ukraińców.

W artykule przedstawiono główne, lecz nie wszystkie negatywne role przypisywane metropolicie Szeptyckiemu na kartach ukraińskiej literatury propagandowej. Na osobne opracowanie zasługuje wizerunek władcy jako antysemita, podczas którego

budowy autorzy komunistyczni wykazali się wyjątkową kreatywnością, zważywszy na jego zasługi w ratowaniu Żydów. Kolejnym ciekawym postulatem badawczym wydaje się stworzenie zbiorowego portretu autorów komunistycznych zajmujących się Kościołem greckokatolickim.

Totalitarny reżim Związku Sowieckiego nie dał historykom możliwości rzetelnego zbadania historii życia Andrzeja Szeptyckiego, dlatego negatywna narracja upowszechniła się i przez długie dekady oddziaływała na kolejne pokolenia. Choć od upadku komunizmu na Ukrainie minęło prawie trzydzieści lat, to na wschodzie kraju, gdzie Kościół greckokatolicki nie ma właściwie żadnych wpływów, postać Szeptyckiego pozostaje w cieniu i nie wzbudza społecznego zainteresowania.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła drukowane

- Byelyayev V., *Ostannye sal'to Siroho* [w:] *Ostannye sal'to Siroho. Pamflety. Narisy. Kinopovisti*, Kyiv 1981.
- Byelyayev V., *Ya obvinyayu!*, Moskva 1978.
- Byelyayev V., *Za kulisamy vertepu »Ukrayins'koho Moyseya«* [w:] *Ostannye sal'to Siroho. Pamflety. Narisy. Kinopovisti*, Kyiv 1981.
- Danylenko S., *Dorohoyu han'by i zrady (Istorychna khronika)*, Kyiv 1970.
- Dmitruk K., *S krestom i trizubcem*, Moskva 1979.
- Dmitruk K., *Uniatskie krestonoscy Vchera i segodnja*, Moskva 1988.
- Dmytruk K., *Bezbatchenky. Pravda pro uchast' ukrayins'kykh burzhuaznykh natsionalistyv i tserkovnykh iyerarkhiv u pidhotovtsi napadu fashysts'koyi Nimechchyny na SRSR*, Lviv 1972.
- Dmytruk K., *Pid chornymy sutanamy. Pravda pro zv'yazky iyerarkhiyi uniats'koyi tserkvy z fashysts'kymy zahrabnykamy*, Kyiv 1975.
- Dmytruk K., *Pid shtandartamy reaktsiyi i fashyzmu. Krakh antynarodnoyi diyal'nosti uniats'koyi ta avtokefal'noyi tserkov*, Kyiv 1976.
- Dmytruk K., *Pryrecheni. Burzhuazno-natsionalistychni ta uniats'ki provokatory na posluhakh fashyzmu ta imperialistychnoyi reaktsiyi*, Lviv 1981.
- Dmytruk K., *Svastyka na sutanakh*, Moskva 1976.
- Dmytruk K., *V odniy imperialistychniy upryazhtsi (Antynarodna sut' tak zvanoho «soyuzu» ukrayins'koho burzhuaznoho natsionalizmu i uniatstva)*, Kyiv 1982.
- Dmytruk K., *Zhovto-blakytyni bankroty. Dokumental'ni narisy, pamflety, publitsyystychni statti*, Kyiv 1982.
- Dobretsova V., Mayans'ka L., *Zlovisnyy soyuz ukrayins'koho burzhuaznoho natsionalizmu i uniats'koyi tserkvy*, Kyiv 1979.
- Dobrychev V., *Labiryntamy uniyi. Roman-khronika*, wyd. 2, Lviv 1987 r.
- Dobrychev V., *U tini svyatoho Yura*, Lviv 1968.
- Halan Ya., *Na sluzhbi v satany* [w:] *idem, Lytsari chornoyi ruky. Pamflety*, Lviv 1974.

- Halan Ya., *Plyuyu na papu* [w:] *idem, Lytsari chornoyi ruky. Pamflety*, L'viv 1974.
- Halan Ya., *Prysmerek chuzhyx bohiv* [w:] *idem, Lytsari chornoyi ruky. Pamflety*, L'viv 1974.
- Halan Ya., *Te, choho ne zabuvayut'*, L'viv 1951.
- Halan Ya., *Ya i papa* [w:] *Vatikan bez maski. Pamflety*, Moskva 1952.
- Halan Ya., *Z khrestom chy z nozhem* [w:] *idem, Stari shpyhuny na noviy sluzhbi. Pamflety i statyi*, L'viv 1967.
- Malanchuk V., *Istoriya odniyeyi zrady*, L'viv 1958.
- Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*, red. M. Szeptycka, M. Skórka, Kraków 2000.
- Myhovych I., *Reaktsiyna sut' klyrykal'noho natsionalizmu*, Kyiv 1984.
- Myhovych I., *Uniats'ka tserkva i ukrayins'ky burzhuaznyy natsionalizm*, Kyiv 1981.
- Mytropolyt Andrey Sheptyts'ky. Zhyttya i diyal'nist'*. *Dokumenty i materialy, 1899–1944*, t. 2: *Tserkva i suspil'ne pytannya*, cz. 1: *Pastyrs'ke vchennya ta diyal'nist'*, L'viv 1998.
- Rosovych V. (Halan Ya.), *Shcho take uniya?*, wyd. 2, L'viv 1947.
- Vahannya i vyrivnyuvannya*, „Meta”, 17 IV 1932.

OPRACOWANIA

- Bazhenova A., *Istoriyi Impratorskogo Varshavskogo Universiteta 1869–1915: proevshhenne, nauka, politika*, Lyublin 2014.
- Bażenowa H., *Rosyjska profesura w polskim kraju. Historycy Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i ich poglądy na temat historii Polski* [w:] *Mysł i słowem. Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2014.
- Bociurkiw B.R., *The Ukrainian Greek Catholic Church and the Soviet State (1939–1950)*, Toronto 1996.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, wyd. 2, Poznań 2006.
- Grajewski A., *Pius XII wobec komunizmu* [w:] *Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010.
- Górny M., *Przede wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007.
- Grzywa A., *Manipulacja. Mechanizmy psychologiczne*, Kraśnik 1997.
- Hentosh L., *Mytropolyt Sheptyts'ky 1923–1939. Vyprobuvannya idealiv*, L'viv 2015.
- Hladka H., *Suspil'no-politychna diyal'nist' mytropolity Andrey Sheptyc'koho (1899–1939 rr.)*, Chernivtsi 2000.
- Karpiński J., *Mowa do ludu*, Warszawa 1989.
- Kramar R., *Pam'yat' pro mytropolity Andriya Sheptyts'koho yak faktor identychnosti ukrayins'kykh hreko-katolykiv (druha polovyna XX stolittya)* [w:] *Kościół, naród, państwo. Działalność i dziedzictwo Metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944). Materiały z międzynarodowej konferencji w Krakowie 25–26 listopada 2009 roku*, red. A.R. Szeptycki, Wrocław–Warszawa 2011.
- Kravchenyuk O., *Veleten' zo Svyatoyurs'koyi Hory. Prychynky do biohrafii Sluhy Bozhoho Andrey na pidstavi chuzhomovnykh dzherel*, Yorkton 1963.
- Krupa L., *Vplyv mytropolity Andrey Sheptyts'koho na suspil'ne i kul'turno-prosvitnyts'ke zhyttya v Halychyni kintsya XIX – pershoi polovyny XX stolittya*, praca doktorska, komputeropis, Ternopil' 2003.

- Kubiyovych V., *Meni 70*, Paryż–Myunkhen 1970.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003.
- Mikułowski-Pomorski J., Nęcki Z., *Komunikowanie skuteczne?*, Kraków 1983.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.
- Myronovych M., *Politychni zvyzaky mytropolyta Andrey Sheptyc'koho: obshyry i stratehiya* [w:] *Ivan Franko ta Mytropolyt Andrej. Mojseyi ukrayins'koho narodu. Mizhnarodna naukova konferenciya I hrudnya 2006 r.*, red. V. Serhijchuk, Kyiv 2006.
- Nowak M., *Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018.
- Nowak M., *Metropolita Andrzej Szeptycki – między rzeczywistością historyczną a mitologiczną* [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski i Ukrainy w XIX i XX wieku*, red. A. Czyżewski, R. Stobiecki, T. Toborek, L. Zaskilniak, Warszawa–Łódź 2012.
- Nowak M., *Między Hitlerem a Stalinem. Metropolita Andrzej Szeptycki wobec systemów totalitarnych w latach 1939–1944* [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki*, red. T. Stegner, Gdańsk 1995.
- Pisarek W., *Język służy propagandzie*, Kraków 1976.
- Poyizdnyk I., *Mytropolyt Andrey Sheptyts'kyy ta ukrayins'kyy natsional'nyy rukh (1941–1944)* [w:] *Kościół, naród, państwo. Działalność i dziedzictwo Metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944). Materiały z międzynarodowej konferencji w Krakowie 25–26 listopada 2009 roku*, red. A.R. Szeptycki, Wrocław–Warszawa 2011.
- Reykowski J., *Logika walki. Szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa 1984.
- Rubľov O., *Halan Yaroslav Oleksandrovych* [w:] *Encyklopediya istoriyi Ukrainy u 10. t.*, t. 2, red. V.A. Smolij i in., Kyiv 2004.
- Sheptyc'kyj A., *Tvory moral'no-pastoral'ni*, wyd. 2, L'viv 1994.
- Snyder T., *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2008.
- Stobiecki R., *Bolszewizm a historia. Próby rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998.
- Stocki J., *Lwowski Sobór 8–10 marca 1946 roku: przygotowania, przebieg i skutki. Rola systemu totalitarnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14).
- Stryjek T., *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii w debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Zamorij T., *Byelyayev Volodymyr Pavlovych* [w:] *Ukrayins'ka literaturna encyklopediya*, t. 1, Kyiv 1988.
- Zdybel L., *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002.
- Zięba A.A., *Dzieje legendy pośmiertnej metropolity Andrzeja Szeptyckiego wśród Polaków* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, red. S. Stępień, Przemyśl 1998.

Obraz metropolity Andrzeja Szeptyckiego w propagandowej literaturze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej

Artykuł prezentuje obraz greckokatolickiego hierarchy metropolity Andrzeja Szeptyckiego jako wroga wewnętrznego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, stworzony przez pisarzy silnie zaangażowanych ideologicznie i związanych z machiną propagandy komunistycznej. Analizowane publikacje to książki popularnonaukowe i powieści wydane drukiem między 1944 a 1991 r., głównie Jarosława Hałana, Wołodymyra Bielajewa, Kłyma Dmytruka i Serhija Danyłenki. Ich działania można nazwać kampanią propagandową przeciwko Kościołowi greckokatolickiemu i Andrzejowi Szeptyckiemu. Składały się na nią przedstawienie figury wroga, jego rzeczywistych i domniemych celów i działań, zagranicznych sojuszników i oficjalnej postawy władz komunistycznych. Sowieccy pisarze poddali postać metropolity wielopłaszczyznowej krytyce – przede wszystkim z powodu jego nieskrywanego antykomunizmu. Używając propagandowej retoryki, stworzyli i utrwalili obraz Szeptyckiego jako zdrajcy narodu ukraińskiego, współdziałającego z papieżem, Austro-Węgrami, Polską i III Rzeszą, antykomunisty, kolaboranta, faszysty oraz postaci bezdusznej i zamkniętej na prostego człowieka.

SŁOWA KLUCZOWE

Kościół greckokatolicki, metropolita, Andrzej Szeptycki, USRS, propaganda, komunizm, wróg wewnętrzny

The Image of Metropolitan Andrey Sheptytsky in the Propaganda Literature of the Ukrainian Soviet Socialist Republic

This article presents a picture of the Greek-Catholic Metropolitan Andrey Sheptytsky as an internal enemy of the Ukrainian Soviet Socialist Republic created by authors who were very ideologically engaged and worked closely with the machine of communist propaganda. The publications that have been subjected to analysis are popular scientific books and novels that have been published between 1944 and 1991, authored mostly by Jarosław Hałan, Wołodymyr Bielajew, Kłym Dmytruk, and Serhij Danyłenki. Their activity can be called a propaganda campaign against the Greek-Catholic Church and Andrey Sheptytsky. It consisted of presenting the figure of an enemy, his real or imagined aims and activities, foreign allies, and the official attitude of the communist authorities. Soviet authors subjected the figure of the metropolitan to multifaceted criticism, above all because of his anti-communism, which Sheptytsky made no attempt at concealing. Using the rhetoric of propaganda, they created and maintained the image of Sheptytsky

as a traitor to the Ukrainian nation who collaborated with the papacy, Austro-Hungary, Poland, and the Third Reich; an anti-communist, collaborator, fascist, and a soulless figure who was not responsive to the common man.

KEYWORDS

Greek-Catholic Church, metropolitan, Andrey Sheptytsky, USSR, propaganda, communism, internal enemy

PAULINA BYZDRA-KUSZ – dr nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Pracownik Ośrodka Badań nad Dziejami KUL w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-ukraińskie w XX w., historia KUL, ziemiaństwo polskie w XX w. Najważniejsze publikacje: *Jan Stanisław Łoś wobec kwestii ukraińskiej (1918–1939): analiza myśli społeczno-politycznej* (Lublin 2010); *Obraz Ukraińców-grekokatolików oraz przyszłego państwa ukraińskiego w pismach Andrzeja Szeptyckiego* („Bazylikańskie Studia Historyczne” 2014, t. 4, s. 113–125).

PAULINA BYZDRA-KUSZ – is a doctor of the humanities in the field of history. She is employed at the Center for Research on the History of the John Paul II Catholic University of Lublin. Her research interests are Polish-Ukrainian relations in the twentieth century, the history of the John Paul II Catholic University of Lublin, and the Polish gentry in the twentieth century. Dr. Byzdra-Kusz's most important publications are: *Jan Stanisław Łoś wobec kwestii ukraińskiej (1918–1939): analiza myśli społeczno-politycznej* (“Jan Stanisław Łoś and the Ukrainian Question [1918–1939]: An Analysis of His Socio-Political Thought”, Lublin, 2010) and *Obraz Ukraińców-grekokatolików oraz przyszłego państwa ukraińskiego w pismach Andrzeja Szeptyckiego* (“The Image of Ukrainian Greek-Catholics and the Future Ukrainian State in the Writings of Andrey Sheptytsky”), *Bazylikańskie Studia Historyczne*, 2014, Vol. 4, pp. 113–125.